

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Protokolant:	Ewa Grychtoł

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Gliwicach

sprawy B. P. (P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale A. C. (C.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania B. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 15 maja 2018 r. **nr** (...)

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza iż B. P. jako pracownik u płatnika składek A. C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 2 listopada 2017 roku;
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz B. P. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Teresa Kalinka

VIII U 2066/18

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z 15 maja 2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., działając na podstawie art. 83 ust. 1, pkt 1, art. 68 ust. 1, pkt 1, lit. a, art. 38, ust. 1, art. 6, ust. 1, art. 11, ust. 1, art. 12, ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017r., poz. 1778, ze zm.) w zw.

z art. 58 §1 i 2 k.c. stwierdził, że B. P.) w okresie od 2 listopada 2017r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. C..

Na rozprawie w dniu 11 października 2018 roku odwołująca okazała dowód osobisty, z którego wynika, że obecnie nosi nazwisko P..

W uzasadnieniu ZUS zakwestionował ważność umowy o pracę pomiędzy odwołującą B. P. a zainteresowanym płatnikiem składek, a to ze względu na ustalone przez organ niejasne powody zatrudnienia odwołującej, na okoliczność czego podniósł, że zainteresowany w momencie zawierania spornej umowy o pracę nie miał potrzeby zatrudnienia odwołującej, o czym świadczy fakt zatrudniania innych osób jedynie w ramach umów cywilnoprawnych, rozwiązanie ostatniej takiej umowy od listopada 2017r., a następnie po skorzystaniu przez odwołującą ze zwolnienia lekarskiego, brak zatrudnienia osoby która by ją zastąpiła. Z kolei odwołująca w stosunkowo w niedługim okresie od rzekomego podjęcia zatrudnienia skorzystała ze zwolnienia lekarskiego i zasiłku chorobowego. W ocenie ZUS powyższe okoliczności świadczą o pozorności przedmiotowej umowy o pracę. Pośrednio również ZUS powołał się na obejście przepisów ustawy i naruszenie zasad współżycia społecznego. W związku z powyższym ZUS stwierdził, że B. P. nie podlegała w tym czasie ubezpieczeniom społecznym jako pracownik zainteresowanego.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła B. P., domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i objęcie jej ubezpieczeniami społecznymi, tj. emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu zawartej z nią umowy o pracę, w całym spornym okresie. W uzasadnieniu i w toku procesu argumentowała, że nie zawarto przedmiotowej umowy dla pozorów ale ze względu na potrzeby pracodawcy związane z koniecznością zatrudnienia zaufanego pracownika do prowadzenia sklepu stacjonarnego i internetowego, bowiem dotychczas mnie zgłosiła się żadna kompetentna osoba której pracodawca mógłby powierzyć odpowiedzialność za kasę i zgromadzone w niej środki finansowe. Podniosła też, że otrzymywała minimalne wynagrodzenie, tym samym trudno mówić o naruszeniu przez sporną umowę zasad współżycia społecznego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Nadto ZUS zarzucił, że w jego ocenie, doszło do wyraźnego naruszenia zasady równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń wypłacanych z tego funduszu. Dalej ZUS zaznaczył, że zgłoszenie do ubezpieczenia chorobowego i krótkotrwałe wykonywanie umowy o pracę z uwagi na szybką niezdolność do pracy nie da się postrzegać jako etycznego i uczciwego wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych.

Zainteresowany A. C. poparł odwołanie ubezpieczonej.

Sąd ustalił, co następuje:

A. C. od roku 2007 i zajmuje się prowadzeniem działalności handlowej w zakresie sprzedaży detalicznej i hurtowej zaopatrzenia do salonów fryzjerskich. Sprzedaż prowadzona jest zarówno w ramach sklepu stacjonarnego umiejscowionego

w G., w sąsiedztwie (...), jak również w ramach sklepu internetowego, którego obsługa była prowadzona również w lokalu sklepu stacjonarnego. Obsługą tego sklepu zajmował się zainteresowany lub jego żona. Z czasem ze względu na zwiększenie sprzedaży, powstała konieczność zatrudnienia osoby, która oba sklepy mogłaby prowadzić. Dodatkowo zainteresowany zatrudnił przedstawiciela handlowego. Do obsługi sklepu zatrudnił na próbę osobę na podstawie umowy cywilnoprawnej, jednak nie spełniła ona oczekiwań i w konsekwencji nie przedłużono jej zatrudnienia. Następnie zainteresowany

w celu pozyskania pracownika do obsługi sklepu, przeprowadził rekrutację, na którą zgłosiły się 4 osób, w tym 2 górników i 2 panie, które nigdy nie pracowały w handlu.

Z kolei odwołująca już wcześniej pracowała w sklepie ekologicznym, jednak w związku z jego likwidacją, rozwiązano z nią umowę o pracę. Po zakończeniu zatrudnienia, ubezpieczona pomagała zainteresowanemu, który jest jej bratem, w prowadzeniu sklepu. Robiła to nieodpłatnie, gdyż w tym czasie nie miała z kim na dłużej zostawić 2,5 letniego dziecka, zatem do obsługi sklepu przychodziła nieregularnie. Nadto nie знаła w pełni oferowanego asortymentu i dopiero zapoznawała się z zakresem dostępnych produktów. Zainteresowany

nie mogąc znaleźć odpowiedniego kandydata na pracownika sklepu, zaproponował pracę odwołującej, która w tym czasie była bez pracy i miała na utrzymaniu 2 dzieci, zaś jej najstarszy syn w tym czasie mieszkał ze swoim ojcem, byłym mężem odwołującej. Zainteresowany miał też do siostry pełne zaufanie w zakresie możliwości powierzenia jej pieczy nad sklepem, zgromadzonym tam towarem i pieniędzmi w kasie. Równocześnie nie miał on świadomości, że odwołująca jest w ciąży i nie miał podstaw by tak przypuszczać, bowiem miała już ona 3 dzieci, trudną sytuację finansową, zatem doświadczenie życiowe pozwalało na przypuszczenie, iż nie będzie się ona starała o kolejne dziecko, tym bardziej, że nowego partnera, który obecnie jest jej mężem, poznała dopiero w sierpniu 2017r. Odwołująca natomiast dopiero od początku listopada 2017r. uzyskiwała możliwość wysłania młodszego dziecka do prywatnego przedszkola i tym samym podjęcia pracy w sklepie zainteresowanego. W momencie zawarcia spornej umowy o pracę, jedynie przypuszczała, że jest w ciąży, nie miała jednak pewności. Okoliczność ta została bowiem potwierdzona dopiero w badaniu lekarskim w dniu 14 listopada 2017r.

Odwołująca po zawarciu do spornej umowy, przystąpiła do jej realizacji. Mianowicie codziennie sklep otwierała o godzinie 9 rano, obsługiwała klientów, przyjmowała zamówienia, wystawiała faktury. Dodatkowo obsługiwała witrynę sklepu internetowego i przygotowywała zamówiony towar do wysyłki. Uzgadniała też szczegóły zamówień i dostaw z przedstawicielem handlowym. Czasami też osobiście dowoziła towar do klientów. Po zakończeniu pracy, o godzinie 17 sklep zamykała. W pracy nadzorował ją zainteresowany lub jego żona, którzy przychodzili do sklepu. Za wykonaną pracę odwołująca otrzymywała minimalne wynagrodzenie. Pracodawca zgłosił ją do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego. Wprawdzie zalegał z opłaceniem składek, jednak faktycznie je opłacił. Było to związane z okolicznością, iż w razie potrzeby przeznaczał wolne środki na zakup towarów, a następnie opłacał składki z należnymi odsetkami, również za siebie jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą.

Z dniem 4 stycznia odwołująca stała się niezdolna do pracy, zaś w dniu 5 czerwca 2018r., urodziła dziecko. Obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim. Z momentem skorzystania przez odwołującą ze zwolnienia lekarskiego, jej obowiązki związane z prowadzeniem sklepu, na powrót przejął zainteresowany. Nie zatrudnił na jej miejsce żadnej nowej osoby, bowiem nie znalazł chętnych do pracy za wynagrodzeniem, na poziomie jaki otrzymywała odwołująca. W obsłudze sklepu pomagał mu w tym czasie przedstawiciel handlowy. Obecnie natomiast, od 3 miesięcy zatrudnił 2 osoby do obsługi sklepu. Zainteresowanego było stać na zatrudnienie pracowników, w tym odwołującej, bowiem obroty jego firmy w roku 2017, wyniosły 1 mln. złotych.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie akt organu rentowego, a także przedstawionych przez płatnika składek wydruków komputerowych potwierdzających czynności wykonywane przez odwołującą w siedzibie pracodawcy (plik k.47), zeznań świadka M. C., M. B. (k.28-30), K. M. (k.48-49), a także wyjaśnień stron, tj. zainteresowanego A. C. (k.50-51) i odwołującej (k.51).

Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom stron, ponieważ są one obiektywne, logiczne, wzajemnie się pokrywają i uzupełniają przedstawiając łącznie rzeczywisty przebieg pracy i zakres obowiązków odwołującej, a także przyczyn jej zatrudnienia. Nadto znajdują one dodatkowe potwierdzenie w zeznaniach świadków i w zgromadzonej dokumentacji.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie B. P., zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017r., poz. 1778, ze zm.), zwanej dalej Ustawą, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Obowiązkowym ubezpieczeniom pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania (art. 13).

Art. 8 pkt 1 ustawy stanowi, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 maja 2005r., sygn. akt III AUa 283/2005). Podkreślić też należy, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. – tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2005r., sygn. akt II UK 141/2004, publik. OSNP 2005/15 poz. 235, Monitor Prawniczy 2006/5 str. 260),

Kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadza się do tego, czy stan faktyczny ustalony w tej konkretnej sprawie, a wynikający z zeznań odwołującej i zainteresowanego, jak również zeznań świadków i dowodów z dokumentów pozwala na uznanie, że umowa

o pracę z dnia 2 listopada 2017r. zawarta między zainteresowanym A. C. jako płatnikiem składek, a odwołującą B. . – P. była czynnością prawną pozorną w rozumieniu art. 83 k.c. mającą na celu obejście przepisów prawa – tak jak to twierdzi organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji – czy też nie i jakie są tego przyczyny.

W tym miejscu trzeba wskazać, że pozorność oświadczenia woli (art. 83 § 1 k.c.) została potraktowana przez ustawodawcę jako wada oświadczenia woli, nie dotyczy więc oświadczeń wiedzy. Jest to jednak wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozorów drugiej stronie, która o takim oświadczeniu wie i na to się zgadza. (tak - Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 1971r., II CR 250/71, nie publikowany).

Z kolei w wyroku z 23 czerwca 1986r., I CR 45/86 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako „wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywoływało skutków prawnych”. Nie można też przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadomie to przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP z 2002r., Nr 21, poz. 527).

Sąd podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 1 czerwca 2010r. II UK 34/10 iż. „o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro z zawarciem umowy

o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia

w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń, nie jest obejściem prawa.”

Sąd miał też na uwadze, że w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, ZUS zgłosił zarzut, iż zatrudnienie odwołującej miało na celu uzyskania jedynie tytułu do ubezpieczeń

i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, co w ocenie organu rentowego, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie wynikającego z niej zatrudnienia organowi ubezpieczeń społecznych nie powodują powstania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, jeżeli z okoliczności (nie wyłączając domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c.) wynika, że praca nie była świadczona oraz że ustalone warunki wynagradzania za pracę nie odpowiadały zatrudnieniu, ale zostały uzgodnione w celu uzyskania nieproporcjonalnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego – vide wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2007r. w sprawie I UK 116/07 (OSNP 2008/23-24/355)

W tym miejscu trzeba wskazać, że zawierając umowę o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od typowego celu tej czynności prawnej. W szczególności trudno uznać, że dążenie do uzyskania świadczeń

z ubezpieczenia społecznego jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Tym samym uzyskanie ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być nawet głównym motywem wyboru świadczenia pracy w ramach stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych – tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 14 maja 2014r. III AUa 1254/13 (LEX nr 1477215). Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego

z 9 sierpnia 2005r., III UK 89/05 stwierdzono, że „skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę”.

Przechodząc od powyższych rozważań na grunt tej konkretnej sprawy trzeba więc wspomnieć, iż postępowanie przeprowadzone przez Sąd w żadnym wypadku nie wykazało, że umowę o pracę zawarta między zainteresowanym A. C.,

a odwołującą B. P. można uznać za czynność prawną pozorną czy też czynność mającą na celu obejście prawa lub sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Nadto – co istotne – w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 22 § 1 k.p., ponieważ B. P. zobowiązała się i świadczyła pracę określoną w umowie o pracę na rzecz pracodawcy A. C. i pod jego kierownictwem za co otrzymywała ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie. W takiej sytuacji niewątpliwie posiadała status pracownika. Nadto odwołująca podjęła swoje obowiązki służbowe i je wykonywała, z kolei zainteresowany świadczył pracę przyjmował i wypłacał za jej wykonanie należne wynagrodzenie. Nie może zatem mówić, że do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy doszło na podstawie czynności prawnej pozornej (art. 83 § 1 k.c.), bądź też sprzecznej z prawem lub mającej na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.), co w konsekwencji powodowałoby jej nieważność.

Przeprowadzone postępowanie wykazało, iż u zainteresowanego w momencie zawierania umowy o pracę z odwołującą, istniała potrzeba zatrudnienia kompetentnej osoby, która zajęłaby się czynnościami związanymi z prowadzeniem sklepu stacjonarnego oraz internetowego. Obsługą tych sklepów zajmował się dotychczas zainteresowany jako właściciel pomagała mu w tym również żona i czasami odwołująca. Brak było również kandydatów, którzy mieliby jakkolwiek pojęcie o pracy w handlu, gdyż z ogłoszenia o pracę zgłosiło się wyłącznie 2 górników i 2 panie bez doświadczenia. Konieczność taką potwierdza fakt, że na miejsce odwołującej, zainteresowany zatrudnia obecnie 2 osoby.

Nie można również pominąć, i tego, że odwołująca nie planowała skorzystania ze zwolnienia lekarskiego, nie miała bowiem świadomości, że jej stan zdrowia jest na tyle poważny, że powinna zaprzestać świadczenia pracy. Dopiero badanie przeprowadzone przez specjalistę uwidocznilo jej faktyczny stan zdrowia i konieczność podjęcia oszczędnego trybu życia i zaprzestania narażenia na przerwanie ciąży lub przedwczesny poród.

Reasumując: według oceny Sądu w dniu 2 listopada 2017r. doszło do zawarcia między zainteresowanym A. C. jako płatnikiem składek, a odwołującą B. P. umowy o pracę, która na pewno nie była czynnością prawną pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., a tym samym nieważną, bądź zmierzającą do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., zatem może stanowić podstawę do objęcia odwołującej ubezpieczeniami społecznymi, a przyczyny takiego stanowiska zostały omówione wcześniej.

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800, ze zm.) w punkcie drugim orzeczenia.

(-)SSO T. K.